

Warszawa, 28 listopada 2017 r.

Pan
Zbigniew Ziobro
Minister Sprawiedliwości

Stanowisko Partii Razem o projekcie ustawy o zrekompensowaniu niektórych krzywd wyrządzonych osobom fizycznym wskutek przejęcia nieruchomości lub zabytków ruchomych przez władze komunistyczne po 1944 r.

Szanowny Panie Ministrze,

poniżej przesyłamy uwagi Partii Razem do projektu ustawy o zrekompensowaniu niektórych krzywd wyrządzonych osobom fizycznym wskutek przejęcia nieruchomości lub zabytków ruchomych przez władze komunistyczne po 1944 r.

Fakt, że przez ostatnie ćwierć wieku nie uchwalono ustawy regulującej zasady reprivatyzacji mienia znacjonalizowanego po drugiej wojnie światowej, jest jednym z najcięższych grzechów polskiej klasy politycznej okresu transformacji. Brak takich regulacji stał się przyczyną życiowych tragedii tysięcy ludzi, których nowi właściciele budynków przejętych od państwa traktowali jako „wkładkę mięsną”, której trzeba się pozbyć. Dzieci traciły szkoły, mieszkańcy i mieszkanki polskich miast – zielone skwery, miejsca wypoczynku, przestrzeń publiczną. Brak odpowiedniego prawa oraz nabożny stosunek do „świętego prawa własności”, który polskim sędziom kazał litować się nad właścicielem, a nie lokatorem, pozwoliły na rozkwit handlu roszczeniami i narodziny mafii reprivatyzacyjnej. Wiemy o przynajmniej jednej osobie, która straciła życie w związku z reprivatyzacją – działaczce lokatorskiej Jolancie Brzeskiej. **Dlatego z olbrzymią radością witamy propozycję wprowadzenia w końcu regulacji, które dają nadzieję na zakończenie tego haniebnego procederu raz na zawsze.**

razem

Na szczególną pochwałę w naszych oczach zasługuje fakt, że na składanie wniosków będzie przewidziany rok, co pozwoli w końcu, ponad 70 lat po wojnie, zamknąć kwestię wysuwania nowych – często wątpliwej proveniencji – roszczeń. Niezwykle istotne jest również położenie kresu zwrotom nieruchomości w naturze, które były jedną z głównych przyczyn ludzkich nieszczęść związanych z reprivatyzacją. Popieramy również ograniczenie wysokości rekompensaty do jedynie części wartości nieruchomości w chwili nacjonalizacji. **Jednocześnie zwracamy uwagę, że ze względu na konstytucyjną zasadę sprawiedliwości społecznej oraz czas, który minął od przejścia mienia, zachowaniem właściwszych proporcji byłoby przyjęcie jako wyznacznika do wyliczania wysokości rekompensaty nie więcej niż 10% wartości mienia z dnia wyłączenia – a nie, jak zaproponowano w projekcie ustawy, 20%, a w postaci obligacji skarbowych nawet 25%.** Bardzo rozsądnym rozwiązaniem jest niewłączanie w mechanizm finansowania rekompensaty samorządów, ponieważ to właśnie one do tej pory musiały brać na siebie większość ciężaru związanego z decyzjami reprivatyzacyjnymi, mimo że prapoczątkiem całego procesu reprivatyzacji były decyzje wydawane na najwyższym szczeblu powojennego państwa.

Zauważamy jednak w przedstawionym projekcie ustawy pewne uchybienia i błędy, które mogą spowodować, że nie będzie ona chronić praw współczesnych członkiń i członków polskiego społeczeństwa tak dobrze, jak powinna. Poniżej przedstawiamy więc swoje zastrzeżenia do brzmienia projektu.

Uwzględnienie obciążeń hipotecznych nieruchomości przy szacowaniu rekompensaty zasługuje na najwyższe uznanie. Wątpliwe jednak wydaje się przyjęcie wartości tych obciążeń na moment przejścia (skądinąd trudny do jednoznacznego określenia w świetle obecnych zapisów projektu ustawy). W przypadku wielu nieruchomości obciążenia te były znacznie mniejsze po wojnie niż w chwili jej wybuchu. Przeważnie wiązało się to z ich splotaniem na rzecz władz okupacyjnych, co było równoznaczne z działaniem na szkodę państwa polskiego i innych wierzycieli publicznych. Jednym z przykładów takich „cudownie oddłużonych” w czasie wojny nieruchomości jest kompleks pałacowy w Wilanowie – obecnie państwowe Muzeum Króla Jana III w Wilanowie. **Dlatego sugerujemy, żeby przy wyliczaniu rekompensaty uwzględniać obciążenia hipoteczne nieruchomości na dzień 1 września 1939 r.**

razem

Uważamy za niedopuszczalne, by w tak kosztownych dla państwa polskiego sprawach rezygnować z możliwości weryfikacji dokumentów i polegać tylko na zeznaniach świadków. **Dlatego apelujemy o dołączenie do ustawy przepisów, które pozwolą organowi przyjmującemu dokumenty zweryfikować na ich podstawie, czy do przejęcia nieruchomości przez Skarb Państwa faktycznie doszło z rażącym naruszeniem prawa oraz o wykluczenie możliwość zastąpienia dokumentów oświadczeniami świadków.**

Zaskakujące jest również podważanie w ramach przedstawionego projektu ustawy dekretu o majątku opuszczonym i ponemieckim z 8 marca 1946 r. Oznacza to narażenie państwa polskiego na ryzyko utraty olbrzymiej liczby dzieł sztuki, zbiorów bibliotecznych i innych muzealiów, odzyskanych olbrzymimi nakładami przez państwo polskie. Oddawanie tych niezwykle istotnych dla polskiej kultury zbiorów w prywatne ręce uznać należy za działanie na szkodę współczesnego społeczeństwa polskiego. Nieodpowiedzialność prywatnych właścicieli dóbr kultury mogliśmy całkiem niedawno obserwować na przykładzie *Damy z łasiczką*. Przypomnieć również należy, że to właśnie zapisy tego dekretu i uformowana przez lata linia orzecznicza pozwalają na spektakularne sukcesy w odzyskiwaniu przez współczesne państwo polskie dzieł sztuki zagrabionych z terenów polskich w czasie wojennej i powojennej zawieruchy, ujętych w katalogu strat wojennych. W przypadku nieruchomości przejętych jako opuszczone projekt ustawy przewiduje dodatkowy rok na składanie wniosków, a ponadto zachowuje możliwość dokonywania zwrotów w naturze. Przypominamy więc po raz kolejny, że to właśnie to ostatnie rozwiązanie było powodem najbardziej uciążliwych patologii procesu reprivatyzacji. Takie zapisy stoją w kontrze do planów zamknięcia raz na zawsze sprawy reprivatyzacji i powstrzymania patologii z nią związanych. **Dlatego apelujemy o wykreślenie z projektu ustawy wszelkich przepisów pozwalających na zwrot w prywatne ręce majątku ruchomego przejętego przez Skarb Państwa i samorządy na podstawie dekretu o majątku opuszczonym i ponemieckim. Domagamy się też przyjęcia takich samych zasad postępowania dla wszystkich osób zgłaszających roszczenia do nieruchomości.**

Intencja powstrzymania handlu roszczeniami, wyrażona m.in. w zawężeniu kręgu osób, które mogą się ubiegać o rekompensatę za nieruchomość, jest bez wątpienia słuszna. Uważamy jednak wiele ograniczeń zawartych w art. 6 proponowanej ustawy za dyskryminujące potomków tych społeczności, które zostały niegdyś skrzywdzone czy zapomniane przez powojenne państwo polskie. Przed wszystkim wydają się one

razem

ignorować wiele aspektów często wymuszonych wędrówek oraz zmian obywatelstwa w okresie samej wojny i powojennym oraz ich skutków dla późniejszych pokoleń. Godzą m.in. w część osób, które swoje polskie obywatelstwo utraciły, ponieważ nie zostały uwzględnione w powojennych przesiedleniach ludności polskiej w związku ze zmianą wschodnich granic. Ignorują również to, że część osób wbrew ich woli pozbawiono polskiego obywatelstwa po wojnie na podstawie dekretu z 13 września 1946 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej. Ten przepis godzi jednak przede wszystkim w potomków polskich Żydów, którzy ze względu nie tylko na wojenne losy swoich rodzin, ale również powojenny polski antysemityzm (dość przypomnieć pogrom kielecki z 1946 r. czy antysemicką kampanię władz PRL z 1968 r.) często obecnie nie posiadają polskiego obywatelstwa. Dodatkowo, nałożenie takich ograniczeń zwiększa ryzyko podważania słuszności ustawy przed sądami innych krajów i trybunałami międzynarodowymi, co może skutkować orzekaniem trudnych do oszacowania odszkodowań. Nie możemy się zgodzić na wprowadzenie do polskiego ustawodawstwa przepisów o potencjalnie antysemickim i rasistowskim charakterze. **Dlatego wzywamy do zmiany postanowień art. 6 na takie, które nie przyczyniałyby się do nierównego traktowania członków społeczności, które zostały już skrzywdzone przez powojenne państwo polskie.**

Istotną częścią procesów reprivatyzacyjnych w ostatnim ćwierćwieczu stanowił zwrot mienia należącego do kościołów i związków wyznaniowych – przede wszystkim Kościoła katolickiego. Przedstawiony projekt ustawy zawiera zapisy umożliwiające uchylenie lub zmianę prawomocnego orzeczenia zwrotowego, jednak nie obejmują one postępowań, które toczyły się przed Komisją Majątkową dla Kościoła Katolickiego. Jednocześnie nie można zapominać, że prace tej komisji zakończone zostały w atmosferze skandalu, w związku z wykryciem szeregu nadużyć, do których doszło przy decydowaniu przez nią o zwrotach. Liczne nieprawidłowości w funkcjonowaniu Komisji Majątkowej dla Kościoła Katolickiego zostały udokumentowane w raporcie działu kontroli kancelarii premiera „Sprawozdanie dla Rady Ministrów z kontroli w zakresie udziału przedstawicieli strony rządowej w Komisji Majątkowej w latach 1990-2011”. **Dlatego apelujemy o wprowadzenie do ustawy zapisów umożliwiających uchylenie lub zmianę prawomocnego orzeczenia zwrotowego obejmujących również decyzje Komisji Majątkowej dla Kościoła Katolickiego.**

razem

Podjęcie w końcu przez państwo polskie kroków, które zakończą funkcjonowanie mafii reprivatyzacyjnej, jest niezwykle cenne. Zauważamy jednak, że ustawa ta nadal pisana jest z perspektywy zadośćuczynienia dawnym posiadaczom, bez uwzględnienia kosztów, które ponieśli przede wszystkim współcześni lokatorzy zwracanych kamienic. Wyraża się to szczególnie w fakcie skierowania projektu ustawy do konsultacji do organizacji reprezentujących interesy dawnych posiadaczy ziemskich, udziałowców przedwojennych spółek czy właścicieli roszczeń do kamienic, z pominięciem organizacji lokatorskich. Zwracamy uwagę, że polski system prawny – nawet po przyjęciu proponowanej ustawy – w żaden sposób nie wspomaga poszkodowanych lokatorów. Jakiegokolwiek odszkodowania będą mogli otrzymać dopiero po zakończeniu wieloletnich batalii prawnych, które będą zmuszeni prowadzić jako osobne podmioty. **Dlatego apelujemy o wprowadzenie specustawy, która pozwoli na oszacowanie i przyznanie zadośćuczynienia osobom poszkodowanym w wyniku działań mafii reprivatyzacyjnej oraz bezduszności urzędników i sędziów.**

Jeszcze raz chcieliśmy wyrazić swoje uznanie dla podjęcia w końcu tematu roszczeń reprivatyzacyjnych, ogólnego kierunku działania proponowanej ustawy i zaapelować o uwzględnienie podnoszonych przez nas kwestii, aby cele, które ustawa z założenia ma spełniać, zostały w pełni zrealizowane.

Z poważaniem,

Julia Zimmermann

Zarząd Krajowy

Partii Razem